Nr. 238. **Kraków, Niedziela 26 Maja 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Rezultaty wyborów galicyjskich. — Bandytyzm wśród mankietników. — Krajowa ustawa o regulacyi płac nauczycielskich otrzymała sankcyę cesarską. — Sprawa budowy nowego dworca kolei północnej w Krakowie.

Wybory w Galicyi.

Kraków-Podgórze-Dobczyce.

Rezultat ponownego głosowania w okręgu wiejskim Kraków-Wieliczka-Dobczyce, dokonanego w piątek, przedstawia się, według urzędowego zestawienia głosów ze wszystkich miejsc wyborczych, w sposób następujący:

Wójcik 7753,
Klemensiewicz 5547,
Dr Bujak 5466.

Rozstrzelonych było głosów 503.

Zwracamy uwagę, że ten autentyczny rezultat głosowania różni się od poprzednio ogłoszonych na korzyść p. Klemensiewicza.

Między wszystkimi trzema kandydatami odbędzie się wybór ściślejszy w piątek 31 maja. Wtedy rozstrzygać już będzie względna większość głosów przy wyborze na oba mandaty.

(Tel. „N. Reformy“ z 26 maja.)

Lwów II.

Lwów. W sali drugiej okręgu wyborczego II odbyło się wczoraj posiedzenie komisyi wyborczej w sprawie zakwestyonowanych głosów, oddanych na Breitera. Zauważono bowiem przy skrutynium w dniu wyborów, że część kart głosowania była jasno-zieloną a część ciemniejsza. To wzbudziło podejrzenie co do autentyczności kart. Zauważono dalej, że druk na różnych kartach był różny. Celem zbadania sprawy, komisya wezwała wczoraj właścicieli drukarń, Neumana i Szyjkowskiego, u których wykonano owe karty, dalej zecerów, którzy byli czynni przy tej pracy, wreszcie dostawców papieru.

Przesłuchani drukarze uznali autentyczność obu rodzajów kart i stwierdzili, że wykonali te karty na zamówienie magistratu.

Co do różnicy barwy papieru, okazało się, że część tegoż była starsza i przez to ciemniejsza, a część nowsza.

Ponieważ podczas tych badań zauważono jeszcze, że pieczęcie na kartach wyborczych były różne, na jednych większe, na innych mniejsze — komisya zawezwała jeszcze do przesłuchania tych funkcyonaryuszów magistratu, którzy zajmowali się pieczętowaniem kart. — Przybyli oni ze stampilami i wtedy okazało się, że rzeczywiście jedna pieczęć była trochę większa, niż druga.

Po wyjaśnieniu tych wszystkich wątpliwości komisya przystąpiła do obliczenia głosów. — Unieważniono 10 głosów, oddanych na Breitera. Po ukończeniu skrutynium około godziny 4 po południu ogłoszono, że posłem z okręgu II wybrany został Ernest **Breiter.**

Podczas narad komisyi i przy ogłaszaniu wyniku wyboru, przed lokalem komisyi stały tłumy. Wojsko i policya utrzymywały porządek. Spokoju nie zakłócono.

Lwów. W okręgu II., gdzie wybrany został Ernest Breiter, stosunek głosów jest następujący: Głosowało 3504. Z tego otrzymali: Ernest Breiter 1843 gł., dr Władysław Stesłowicz 1661 gł., t. j. o 182 głosów mniej.

Bochnia-Brzesko.

Bochnia. Przy ponownym wyborze oddano 19.927 głosów. Z tego otrzymali: ks. Stojałowski (centr.) 6935 gł., dr Adam Ruebenbauer (p. dem.) 4977, dr Antoni Górski (kons.) 4853, ks. Batko (nar. dem.) 3162. Odbędzie się wybór ściślejszy pomiędzy ks. **Stojałowskim, dr. Ruebenbauerem i dr. Górskim.**

Limanowa-Nowy Targ.

Lwów. Oddano 19.223 gł. Ks. Rzeszótko (centr.) 5306, Orzeł 3759, Ptaś (n. d.) 4353, Śmiłowski (lud.) 2887, Żuk-Skarszewski (kons.) 2422, Danielak 329. Ścisły wybór między **ks. Rzeszotką, Orłem i Ptasiem.**

Maków-Jordanów-Żywiec.

Lwów. Oddano 23.032 gł. Otrzymali: Maciej Fijak (centr.) 7038, Antoni Pawluszkiewicz (centr.) 6974, Stolaski Józef (centr.) 5925, Packan (soc.) 998, Dolais 1760. Odbędzie się ścisły wybór między **Fijakiem, Pawluszkiewiczem i Stolaskim.**

Tłumacz-Stanisławów.

Lwów. Oddano 43.254 głosów. — Baczyński (rus. rad.) 20.710; dr Eug. Lewicki (Ukrainiec) 13.183; Cieński (Rada nar.) 6222; dr Aleksiewicz (mosk.) 3132. Ścisły wybór między **Baczyńskim, Lewickim i Cieńskim.**

Drohobycz-Stary Sambor.

Lwów. Według obliczenia głównej komisyi wyborczej, ważnych głosów oddano 32.911. — Z tego otrzymali Zarański (nar. dem.) 7770, Kruszyński (moskalofil) 5368, ks. Jaworski (ukr.) 5308, Wittyk (ruski soc.) 14.010. Odbędzie się ścisły wybór na dwóch posłów między **Wittykiem, Zarańskim i Kruszyńskim.**

Stryj-Skole.

Lwów. Oddano 46.019 gł. Dr Eugeniusz Oleśnicki (ukr.) 22.888, ks. Dawydiak (moskalofil) 15.289, hr. Skarbek (Rada nar.) 7824. Ścisły wybór między **Olesnickim, Dawydiakiem i Skarbkiem.**

Żółkiew-Rawa Ruska.

Lwów. Według najnowszego obliczenia oddano ważnych głosów 46.510. Z tego otrzymali: dr Korol (mosk.) 19.501, dr Dniestrzański (ukr.) 17.679, Duczymiński (rad. nar.) 9285. Odbędzie się wybór ścisły między **Korolem, Dniestrzańskim i Duczymińskim.**

Sokal-Brody.

Lwów. Oddano 48.414 głosów: Dr Markow (mosk.) 21.840; dr Petruszewicz (ukr.) 17.293; Gniewosz Wład. (kons.) 9327. Wybór ścisły między **Markowem, Petruszewiczem i Gniewoszem.**

Buczacz-Monasterzyska.

Lwów. Głosowało 22.642. Otrzymali: ks. Stanisław Gromnicki (rad. nar.) 8739, dr Henryk Gabel (syon.) 13.500. Wybrany dr **Gabel.**

Brzeżany-Rohatyn.

Lwów. Oddano 41.696 głosów. Otrzymali: dr Dudykiewicz (mosk.) 8574, dr Konstanty Lewicki (ukr.) 20.359, Staruch Tymoteusz 8951, Bobrowski (nar. dem.) 1592. Wybór ścisły między **Dudykiewiczem, Lewickim i Staruchem.**

Zastępca posła — posłem.

Lwów. „Gazeta narodowa“ donosi, że Abrahamowicz, wybrany dwukrotnie mianowicie w okr. miejskim Nr. 34 Rozdół-Żydaczów itd. i w okr. Nr. 64 Lwów-powiat Gródek itd., złoży ten drugi mandat, skutkiem czego w miejsce jego wejdzie jako poseł, wybrany zastępcą wójt ze Zubrzy pod Lwowem **Antoni Maślanka.**

Z Królestwa.

Z Warszawy donosi nasz korespondent (N.):

W kilkunastu ostatnich dniach w powiecie sochaczewskim zaczęła grasować banda rzezimieszków, którzy dokonali szeregu śmiałych napadów i steroryzowali całą okolicę. Onegdaj, dokonawszy w ciągu nocy czterech napadów, bandyci rozpoczęli o świcie piąty i napadli na dom jednego z gospodarzy pod Lesznem, żądając 500 rb. Napadnięty sumy tej nie posiadał, kiedy mu jednak zagrożono rewolwerami, przyznał się, że część pieniędzy ma w domu, resztę zaś oddał sąsiadowi. Kazano mu wówczas iść po te pieniądze.

Tymczasem zaalarmowani napadem sąsiedzi, wybiegli z domów z drągami i kłonicami, otoczyli dom napadniętego i schwytali dwóch bandytów, którzy, jak się okazało, byli bardzo gorliwymi zwolennikami sekty maryawickiej. Jeden z nich jest gajowym w Lesznie i nazywa się Orliński, drugi Staszewski był przybocznym adjutantem duchownego Furmanika i stróżem kaplicy sekciarskiej.

Pozostali bandyci rzucili się do ucieczki i ostrzeliwając się przed pogonią zbiegli.

Aresztowani Orliński i Staszewski wydali w śledztwie 18 swoich współtowarzyszów, uczestników bandy. Wszyscy z nich są zwolennikami Furmanika.

Dalsze śledztwo ujawniło, że bandyci zorganizowali się jeszcze wtedy, gdy kościół w Lesznie był w posiadaniu maryawitów i wtedy już posiadali bomby, które były zakopane w ziemi w pobliżu kościoła.

Po przymusowem oddaniu świątyni, bandyci nie zdążyli wyjąć bomb i obecnie dopiero, korzystając z pobytu ks. Kropina wraz z kompanią w Częstochowie, wykopali — jak świadczą ślady — bomby i pozostawili jedynie kociołek blaszany, w którym — zdaniem śledztwa — przechowywano przyrządy wybuchowe.

Furmanik, dowiedziawszy się o energicznem w tej sprawie śledztwie, uciekł z Leszna.

(Tel. „N. Reformy“ z 26 maja).

8 wyroków śmierci.

Warszawa. Przed sądem wojennym stanęło 3 kobiety i 9 mężczyzn, oskarżonych o należenie do bandy zbójeckiej, którzy grasując przez styczeń i luty w kilku powiatach gub. lubelskiej, zrabowali około 5000 rubli, oraz powozy, konie i inne rzeczy. Sąd skazał **ośmiu na śmierć przez powieszenie.** Wśród nich jest jeden poddany austryacki Franciszek Slusarczyk. Resztę, wśród nich kobiety, uwolniono.

Zamach na strażnika.

Kielce. Na ulicy Starowarszawskiej, trzech nieznanych sprawców niebezpiecznie raniło kulami starszego strażnika. Sprawcy zbiegli.

Z Rosyi.

(Tel. „N. Reformy“ z 26 maja.)

Bomba w Wilnie.

Wilno. Wieczorem na ganku domu przy ulicy Świętojerskiej eksplodowała bomba lontowa. Zraniony 12-letni syn właściciela domu, uczeń.

Bandytyzm.

Petersburg. W Bogusławcach pod Pawlogrodem podpalano urząd gminny i podczas pożaru zrabowano 2950 rubli. Włościanie ujęli podpalaczy i pobili ich.

Petersburg. Koło Wierchniednieprowska podczas jarmarku tłum włościan napadł na sklepy i zabił setnika, który chciał powstrzymać napaść. Pogromowi zapobiegli kozacy, którzy aresztowali 23 napastników.

Zamachy na prawdziwych Rosyan.

Kiszyniew. Pod miastem zabito członka związku prawdziwych Rosyan a drugiego raniono.

Napad na pociąg.

Jarosław. Pomiędzy Jarosławiem a Rybińskiem dokonano napadu na pociąg osobowy, który usiłowano wykoleić. Maszynista zapobiegł katastrofie.

Sejm finlandzki.

(Telegramy „N. Reformy“).

Helsingfors. Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze publiczne posiedzenie posłów finlandzkiego Sejmu w sali budynku straży ogniowej, gdzie także odbywać się będą ogólne zgromadzenia Sejmu. Na prawicy zajęli miejsca Szwedomani i Młodofinowie, w centrum Starofinowie, na lewicy grupy socyalistyczne. Kobiety wybrane na posłów siedzą wśród swoich stronnictw.

Odczytano depeszę nadeszłą od prezesa rosyjskiego związku kobiet Srabanowa, posła do Dumy. Na tę depeszę uchwalono odpowiedzieć telegramem do Dumy, w którym ma być wyrażone podziękowanie i życzenie uznanej działalności na drodze ku osiągnięciu wolności i pomyślności gospodarczej. W dyskusyi brali udział: Starofinowie, Szwedomani i Młodofinowie.

Po ukończeniu dyskusyi co do odpowiedzi na mowę tronową, posiedzenie zamknięto.

Helsingfors. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie sejmu nabożeństwem w katedrze, gdzie przybył generał gubernator. U wejście do katedry mistrz ceremonii sejmu powitał generał-gubernatora, zaś w kościele biskup w białym ornacie. Po kazaniach wygłoszonych w języku finladzkim i szwedzkim, nastąpiło uroczyste „Te Deum“, poczem w sali tronowej pałacu cesarskiego odbyło się uroczyste otwarcie sejmu przez generał-gubernatora, który stojąc u stopni tronu, imieniem cesarza i wielkich książąt Finlandyi odczytał następującą mowę:

Witam panów jako przedstawicieli finladzkiego narodu i oczekuje od panów owocnej pracy i wypełnienia waszych obowiązków. Oby skuteczna wasza działalność przyczyniła się do wzmocnienia podstaw dokonenej reformy. Projekta nowych ustaw, tyczących rozmaitych dziedzin życia społecznego, po części już przedłożono, po części będą przedłożone w ciągu sesyi. Proszę Boga o błogosławieństwo dla panów i panów pracy, oznajmiam, iż sejm jest otwarty.

Po odczytaniu mowy tronowej w tłomaczeniu finlandzkiem i szwedzkiem, prezydent z wieku wygłosił do generał-gubernatora mowę, w której dał wyraz uczuć poddańczych dla cara i wielkich książąt Finlandyi. — Dalej odpowiedział w języku finlandzkim na mowę tronową, zaznaczając, że zamiarem wydanych zarządzeń jest łagodzenie różnic zdań i nakłonienie obywateli do porozumienia, oraz podniesienie materyalnego dobrobytu i duchowego rozwoju ubogich klas ludności. W tem widzi obecne przedstawicielstwo narodu swoje pierwsze zadanie.

Najgorętsze życzenia ludu finlandzkiego zmierzają do tego, aby wypełniając swe kulturalne zadania, zachować istnienie jako naród. Najlepszą podstawę dla swej czynności widzi lud w wewnętrznej samodzielności Finlandyi. Wkońcu prosił mówca generał-gubernatora, aby carowi wyraził poddańczą cześć Sejmu.

Po odczytaniu przez generał-gubernatora spisu przedłożeń rządowych, posłowie wznieśli trzechkrotny okrzyk na cześć cara.

Posłowie wszystkich frakcyj stawili się w komplecie.

Petersburg. W celu powitania Sejmu finlandzkiego imieniem Koła polskiego, wyjechali jako delegaci posłowie Dembiński i Bryndza

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 26 maja.

Regulacya płac nauczycielskich.

Lwów. Krajowa ustawa o regulacyi płac nauczycielskich otrzymała wczoraj sankcyę cesarską.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. Według informacyi „Deutsch. Nat. Corresp.“, zebranie Rady państwa nastąpi dnia 15 czerwca. To pierwsze posiedzenie będzie tylko formalne. Pierwsze merytoryczne posiedzenie odbędzie się dnia 18 czerwca. Na posiedzeniu tem nastąpi wybór prezydyum Izby.

Monety jubileuszowe.

Wiedeń. Dla uczczenia 60-letniego jubileuszu rządów cesarza, poczynił minister skarbu przygotowania, aby wszystkie złote i srebrne monety waluty koronowej, jakie w roku 1908 mają być wybite, oprócz zwykłego, ustawą przepisanego rysunku, mieściły także uwidocznienie specyalne z okazyi jubileuszu cesarza. Dotyczy to zarówno jedno- jak i pięcio-koronowych monet. Oprócz tego ma być wybitą specyalna moneta jubileuszowa, mianowicie moneta 100-koronowa, która co do rozmiarów i wartości równać się będzie 190 fr., 20 dol., względnie 5 funtów szt. Moneta ta będzie specyalnie ozdobnie wykonaną. W sprawie ustawodawczego upoważnienia do wybicia tej monety, przedłożonym będzie projekt ustawy zaraz po otwarciu Rady państwa.

Z francuskiej Rady ministrów.

Paryż. Na wczorajszej Radzie ministeryalnej minister spraw zagranicznych, Pichon, podał do wiadomości telegram francuskiego ambasadora w Tokio, donoszący, że ugoda między Francyą a Japonią została zatwierdzoną. Minister przedstawił pojedyncze postanowienia tej ugody, która niebawem będzie podpisaną.

Paryż. Na posiedzeniu Rady ministrów minister spraw zagranicznych podał do wiadomości depeszę, nadeszłą od Benislimau, zapowiadającą wypełnienie wszystkich żądań Francyi.

Na przyszły tydzień odbędzie się Rada ministeryalna, która zajmie się ułożeniem instrukcyi dla francuskich delegatów na hagską konferencyę pokojową.

Międzynarodowe regaty flot.

Paryż. „Echo de Paris“ donosi, że eskadry amerykańska i japońska spotkają się z końcem przyszłego miesiąca z eskadrą francuską koło Lapalisse i udadzą się razem do Bordeaux, gdzie w obecności prezydenta Falièresa odbędzie się międzynarodowa regata.

Oblężenie okrętu.

Ateny. Trzeci komendant okrętu bułgarskiego, bawiącego obecnie w Pireus, Dimitrow, zranił śmiertelnie greckiego robotnika, wyładowującego towary. Greccy robotnicy oblegli okręt i domagali się wydania Dimitrowa. Policya musiała okręt chronić. Dimitrow został w drodze dyplomatycznej wydany rządowi greckiemu. Stan zranionego jest beznadziejny.

Sprawa spiskowców gwatemalskich.

Nowy Jork. Z Gwatemali donoszą, że trybunał wojenny skazał **na śmierć 19 osób za usiłowane zamordowanie prezydenta Cabrery.** — Werdykt ten wywołał tak wielkie rozgoryczenie wśród ludności, że jest rzeczą wątpliwą, czy wyrok będzie wykonanym.

Z Meksyku donoszą, że meksykański zastępca Gwatemali potwierdził fakt, iż wyrok został wydany, lecz dodał, że członkowie ciała dyplomatycznego odbyli wczoraj konferencyę i postanowili, aby każdy z posłów osobno poczynił u prezydenta Cabrery przedstawienia co do anulowania wyroku. Gdyby te kroki pozostały bez skutku, wystosowaną będzie lista zbiorowa do prezydenta.

„New Jork Herald“ donosi, że wśród skazanych znajduje się 1 Hiszpan, 1 Belgijczyk, 2 Włochów i 2 Meksykańczyków.

Trzęsienie ziemi.

Regio di Calabria. Wczoraj o pół do 2 po południu zauważyła cała ludność silne trzęsienie ziemi.

Strajki.

Budapeszt. Sześćset zamiataczy ulic rozpoczęło wczoraj strajk.

Praga. Jak słychać, dr Baernreiter będzie powołany do Izby panów.

Praga. Umarł tutaj profesor słowiańskiej filologii na uniwersytecie czeskim, członek Izby panów i radca dworu dr Jan Gebauer w 68 roku życia.

Paryż. Zamierzona na dzień dzisiejszy masowa manifestacya w Carcassonne przybierze, jak słychać, niezwykłe rozmiary. Według dotychczasowych doniesień weźmie w niej udział około 200.000 osób.

„Dziecko sąsiada“.

Przez
Henryka Irvinga.
(Z angielskiego).

W naszych czasach, kiedy postęp realizmu tak wielkich dokonuje przewrotów we wszystkiem, co teatru dotyczy, byłoby na miejscu zwrócić raz pilniejszą uwagę na te najbardziej ludzkie zdobycze, którym biedny aktor zawdzięcza nowoczesny popęd do prawdy naturalistycznej. Czasy tekturowych pasztetów i drewnianych kurcząt w dobrych teatrach już minęły — prawdopodobnie na zawsze.

Na zajmującem przedstawieniu „Dot“ w Folly pulchna pieczeń cielęca i ponętna szynka sprawiły kolosalny efekt; piękne te okazy tak podrażniły nerwy żołądkowe wszystkich obecnych, że aktorowie zaczęli grać bardziej naturalistycznie, a publiczność lepiej prawdę gry odczuła. Także przyjazna opieka, okazywana przez pewną nader miłą młodą aktorkę, w pewnej popularnej operetce statystom, przedstawiającym wojsko francuskie, do żywego mię wzruszyła. Artystka postarała się mianowicie o to, aby znaczna ilość prawdziwego chleba, który krajała z wielkim wdziękiem, dostała się rzeczywiście dzielnym żołnierzom w tyle sceny, których racye dotychczas prawdopodobnie były nader szczupłe. Taki dodatek co wieczora do żołdu przyczynił się niemało do zdrowia tych ludzi.

Kiedyśmy — jest rok temu — mieli grać na pierwsze przedstawienie w Lyceum stary szkocki dramat „Cramond Brig“, pozostawiono biorącym udział członkom towarzystwa do woli wybór, jakim napojem mają popić „głowę baranią z fasolą“. Potrawa ta gra główną rolę w „wieczerzach młynarza“, w której bierze udział cały personal, z wyjątkiem szkockiej szlachty i myśliwskiej świty króla: ci biedacy cisną się za kulisami, połykając ślinkę. Ironia dramatycznego fatum zakazuje tym nieszczęśliwcom pojawić się na scenie pierwej, niż po skończonej wieczerzy.

Przypomniało mi to pewne zdarzenie, którego przed kilkoma laty dożyłem. Podczas letnich feryj pewnego znacznego teatru prowincyonalnego, do którego najlepiej płatnych członków się liczyłem, przyjąłem engagement w pewnej małej szkockiej mieścinie. Dostawało się wprawdzie bardzo szczupłe honoraryum a ogromnie długie role, miało się bardzo mało sposobności do zrobienia sobie imienia — w każdym jednak razie było to lepiej, aniżeli siedzieć bezczynnie. Długi, którymi zawsze letni sezon aktorów obarcza, zostały przez to ograniczone do możliwego minimum, a przytem dyrektor nie miał serca z kamienia. Był on w swoim czasie sam nie złym od biedy aktorem, i sprawiało mu to przyjemność, że widział ofiarujących mu swe usługi dobrych aktorów z powodu, że wspaniałe lato dla scenicznego ludku jest prawdziwą zimą, najgorszą porą roku. Rozpoczęliśmy przedstawieniami sztuk: „Cramond Brig“, „Lord Darnley“, „Wallace“, „the Hero of Scotland“ i „Gilderoy the Bonnie Boy“. Oprócz tego, że brałem udział w hymnie narodowym, który co wieczora odśpiewywało całe towarzystwo z grzmiącą lojalnością — grałem we wszystkich tych sztukach. Po próbie z „Cramond Brig“ odezwał się nasz wesoły dyrektor: „No dzieci, dzisiaj nie braknie nam porządnej „wieczerzy młynarza“; żadnych oszukaństw, żadnych tektur, ale porządna głowa barania i tęgi łyk prawdziwego „szkockiego“.

Dyrektor dotrzymał słowa; wieczór wniesiono prawdziwą, pięknie fasolą ubraną głowę baranią, nie brakło też „łyku prawdziwie szkockiego“. W scenie tej „dziecko sąsiada“ jest bardzo ważną osobą. Wchodzi i ma usiąść obok stołka młynarza. Rolę tę grała ładna dziewczynka o smutnych oczętach, mogąca liczyć lat około dziewięciu. Podczas wieczerzy, kiedy Jock Howison nawołuje do sumiennego wychylania „Whisky“, schyliło się dziewczątko ku mnie i zaszczebiotało: „Proszę pana, nie dałbyś mi odrobiny?“ Byłem najkompletniej zdziwiony — dziewczę błagało jednak tak gorąco, że odpowiedziałem: Jeżeli już koniecznie chcesz, to niech stracę, jutro wieczór dostaniesz naparstek „Whisky“.

Na drugi wieczór, ku największemu mojemu zdziwieniu, wyciągnęła z kieszonki swej kratkowanej sukni jakieś błyszczące cacko, a pokazując mi je, rzekła: „Oto naparstek — kochany panie“.

— Cóż stąd?

— Przyrzekłeś mi przecie naparstek Whisky, gdybym zażądała, — a jabym chciała koniecznie.

Wypowiedziała to z tak niewymuszoną swobodą, jak gdyby nie była na scenie. Widzowie pękali ze śmiechu i bili nieskończone brawo. Aktor, grający młynarza, nie mógł podobnież wyjść ze zdziwienia, byliśmy jednakże obaj zanadto rutynowani, aby wypaść z roli... Napełniłem przeto podany mi naparstek, poczem moja mała odwróciła się od publiczności i schowała naparstek do małej cynowej tabakierki, owinąwszy go poprzód szczelnie papierem, aby płyn się nie wylał...

Zasłona zapadła. Dyrektor, promieniejący od szczęścia, pogłaskał dziewczątko.

— Jesteś prawdziwym geniuszem — rzekł — twój pomysł był cudowny, najlepszy z całej sztuki. Musisz tę historyę powtarzać odtąd co wieczora. Ale, zdaje mi się, ty nie zechcesz przecież pić wódki? To... nie uchodzi, nie, nie, nie rób tego.

— O nie! panie dyrektorze, daję panu słowo, ja tego nie zrobię, — zapewniało dziecko z najpoważniejszą w świecie miną, i pobiegło do garderoby.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom musieliśmy grać „Cramond Brig“ jeszcze sześć razy dzień w dzień; co wieczora mała aktorka napełniała swój naparstek wódką, i co wieczora zdobywała przy tem huczne oklaski. Do czegoż przecie potrzebowało to dziecko Whisky? cóż ona za jedna?... Chciałem koniecznie wybadać tę rzecz, ale gdy się raz zapytałem, to tak niechętną zrobiła twarzyczkę i tak zróżowiała, że nie chciałem pytać dalej. Dowiedziałem się tylko starej rzeczy: nie miała matki, a ojciec był nicponiem — pijanicą.

(Dok. nast.)

Chrystyania. Minister obrony, Olssen, otrzymał żądaną dymisyę. Prezydent ministrów objął na razie kierownictwo departamentu obrony.

Zmiany w stanie posiadania realności.

W Krakowie w miesiącu marcu zaszły następujące zmiany w stanie posiadania realności:

I. Przez kontrakt kupna. 1. Dom dwupiętrowy z ogrodem przy ul. Lubomirskiego lwh. 1995 dzieln. VI. nabyła Zofia Staniszewska od Bronisławy Marceliny Zajączkowskich i Antoniny z Zajączkowskich Patkowskiej za 42.500 koron. 2. Dom dwupiętrowy, narożnik ul. Szlak i Staszyca lwh. 2322 dziel. IV. nabyli po połowie dr Mieczysław i Pańkowscy od Stanisławy z Sikorskich Czarneckiej za 74.000 kor. a) jedną pwudziestą część domu przy ul. Józefa lwh. 1647 dzieln. VIII, oraz b) jedną dwudziestą część domu dwupiętrowego na Placu Nowym lwh. 2431 dzieln. VIII nabyła Anna Schneider od Szyfry Siebgoldowej za tesamą kwotę 3000 kor. 4. Przestrzeń 3·3 m. kw., wydzieloną z parceli budowlanej l. 2137, wchodzącą w skład realności Stanisławy Jotcykowej przy ul. Wolskiej lk. 136 dzieln. III., nabył za 160 koron Zygmunt Jaksa-Małachowski do swej parceli gr. 2007-3 tj. do realności lwh. 624 dzieln. III. 5. Dom dwupiętrowy przy ul. Karmelickiej lwh. 2294 dzieln. IV nabyli Wilhelm i Marya Fränklowie od Waleryi Falterowej za 122.000 kor. 6. Dom dwupiętrowy przy ul. Dietlowskiej lwh. 2493 dzieln. VII nabyli Rajca vel Rozalia z Sonnenscheinów Schwarzowa w dwóch czwartych, dr Adolf i Róża z Senatorów Schwartzowa po jednej czwartej części za 72.000 koron. 7. Dom dwupiętrowy przy ul. Smoleńsk lwh. 170 dzieln. III. nabyła Gmina m. Krakowa od Józeta Krokowskiego za 100.000 kor. 8. Realność III piętrowa przy ul. Zwierzynieckiej lwh. 615 dzieln. III, oraz b) Realność III p. przy ul. Zwierzynieckiej lwh. 261 dzieln. III, nabyli Emilia z Rauchów Mitschlowa i Julian Kurkiewicz po połowie od c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego za łączną kwotę 200.000 koron. 9. Dom jednopiętrowy przy ul. Biskupiej lwh. 771 dzieln. IV nabyła Zuzanna Schonnowa od dr Konstantego i Wandy z Bowieckich Lipowskich za 99.000 kor.

II. Przez inne kontrakty: a) 72-41472 części z realności przy ul. Skawińskiej lwh. 1435 dzieln. VIII, oraz b) 72-41472 części z realności przy ul. Skawińskiej lwh. 1440 dzieln. VIII, otrzymał w równych częściach t. j. po 18-41472 części Józef, Izaak i Estera Dunkelblumowie i Agata z Dunkelblumów Fränklowa od Mendla Fränkla.

III. Przez sprzedaż przymusową: 1. a) 3.364-373248 części realności przy ul. Skawińskiej lwh. 1435 dzielnica VIII, oraz — b) 2692-273248 części realności przy ul. Skawińskiej lwh. 1440 dzieln. VIII, nabyli w równych częściach Józef, Izaak i Estera Dunkelblumowie i Agata z Dunkelblumów Fränklowa. 2. Dom parterowy przy ul. Kopernika lwh. 1129 dzieln. VI., oszacowany na kwotę 58.603 kor., nabyli po połowie Joachim Hauser i Szymon Ehrlich za 50.330 koron.

IV. Przez śmierć właściciela: 1) Dom dwupiętrowy przy ul. Czystej lwh. 2414 dzieln. IV, wartości 62.820 koron 60 hal., w spadku po ś. p. Paulinie z Tyszkowskich Towarnickiej otrzymał Alfred Józef 2-ga im. Towarnicki. 2) Dom trzechpiętrowy, narożnik Rynku gł. lwh. 6, 7 i ul. Brackiej lwh. 145 dzieln. I, w spadku po ś. p. Stanisławie Komornickim otrzymali w równych częściach Józefa Marya Placyda trojga imion Podlewska, Wojciech Władysław dwojga imion Komornicki i Róża Marya dwojga imion Gostkowska. 3) Połowę domu przy ul. Długiej lwh. 871 dzieln. V, wartości 47.292 kor. 60 hal., w spadku po śp. Józefie Gawełkiewiczu otrzymali w równych częściach Zofia Gawełkiewiczowa i Marya z Gawełkiewiczów Chylińska. 4) Połowę parceli budowlanej przy ulicy Berka Joselewicza lwh. 1504, dziel. VIII, wartości 4700 kor., w spadku po ś. p. Gutmanie Strumpfnerze otrzymali Salomea Strumpfner i Aleksander Strumpfner. 5) W spadku po ś. p. Julii i Aleksandrze Wszołków otrzymali w równych częściach, t. j. po dwie piętnaście części Władysław, Stefania Zofia dwojga imion i Natalia Wszołkowie a) dwie piąte części domu dwupiętrowego przy ul. Łobzowskiej lwh. 869 dziel. IV, b) dwie piąte domu trzypiętrowego przy ul. Radziwiłowskiej lwh. 2048 dziel. VI, c) dwie piąte domu trzypiętrowego przy ul. Krowoderskiej lwh. 1067 dziel. V, d) dwie piąte domu dwupiętrowego przy Placu Groble lwh. 2390 dziel. III, e) dwie piąte domu dwupiętrowego przy Placu Groble lwh. 2336 dziel. III, f) dwie piąte domu przy ulicy Blichowej lwh. 1146 dziel. VI, wreszcie g) dwie piąte domu przy ulicy Felicyanek lwh. 9389 dziel. III. 6) Dom dwupiętrowy przy ul. Garncarskiej lwh. 639 dziel. III, wartości 75.000 koron, w spadku po ś. p. Alinie z Lityńskich Dunnickiej otrzymali w równych częściach Alicya, Modesta i Artur Dunniccy.

7. W spadku po bł. p. Joelu Baumingerze otrzymali Roni z Baumingerów Breitowa, Salomon, Izaak Józef Baruch 2 imion, Abraham Kalman Jonas 2 imion, Samuel Leib Baumingerowie, Sara vel Salomea z Baumingerów Silberpfenigowa i Nicha vel Natalia Bauminger w równych częściach: a) t. j. po 784/44.100 części całości z 2352/14.700 cz. realności przy ul. Józefa lwh. 1649 dzieln. VIII., wartości 16.676 K 80 hal., tudzież po 1/18 części całości; b) ½ domu 2piętrowego przy ul. św. Sebastyana lwh. 2080 dzieln. VI., wartości 49.871 K 10 hal.; c) ½ dom[illegible] piętrowego przy ul. św. Sebastyana lwh. 1208 dzieln. VI., wartości 20.236 K 80 hal.; d) ½ domu 2piętrowego drzy ul. Jasnej lwh. 1231 dzieln. VI., wartości 29.015 K 70 hal.; e) ½ domu 2piętrowego przy ul. św. Sebastyana lwh. 2207 dziel. VIII., wartości 58.874 Kor. 40 hal. wreszcie po 1/9 części całości; f) domu 2piętrowego przy ul. Felicyanek lwh. 539 dzieln. III., wartości 64.060 K 20 h; g) domu piętrowego przy ul. Długiej lwh. 2180 dzieln. V., wartości 75.561 K 60 hal.; h) domu 2piętrowego przy ul. Starowiślnej lwh. 1162 dzieln. VI., wartości 68.680 K 20 hal.; i) domu 2piętrowego przy ul. Blichowej lwh. 1881 dzielnica VI., wartości 88.590 K 60 hal.; j) parceli budowlanej przy ul. Rakowickiej i Topolowej lwh. 1227 dzieln. VI., wartości 11.035 K.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 26 maja.

Kalendarzyk kościelny: Trójcy św. i Filipa w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 45, zachód o godz. 7 min. 30; długość dnia godzin 15 minut 47.

Muzyka kościelna: W kościele N. P. Maryi podczas mszy św. o 12 w południe chór „Lutni" z orkiestrą 13 p. p.

Teatr miejski w Krakowie: „Bolesław Śmiały" Wyspiańskiego.

Teatr ludowy po południu i wieczorem: „Bohaterowie z pod Portu Artura".

Festyn w parku dra Jordana staraniem Koła pań T. S. L. na rzecz założenia polskiego seminaryum nauczycielskiego w Białej, o godz. 3 po poł.

Wycieczki: „Ogniska" nauczycielskiego do Tenczynka. Punkt zborny o 1·30 w południe na dworcu kolei.

„Gwiazdy" na Wolę Justowską z zabawą w ogrodzie p. Mećkiej, o 2 po poł.

Wyścigi oddziału kolarskiego „Sokoła" podgórskiego na szosie Podgórze—Mogilany. Start za zakładem p. Matecznego o pół do 3 po poł. Biegów 6.

Otwarcie wystawy prac terminatorów w szkole przy ul. Krupniczej 12 II p., o 10 rano (do 5 po poł.).

Zgromadzenie kobiet o godzinie 3 po poł., w sali hotelu Kleina, w sprawie równouprawnienia politycznego kobiet.

Walne zebranie członków nowo zawiązanego Stowarzyszenia „Czytelnia akademicka w Podgórzu", o 2 po poł., w sali tamt. Tow. kasynowego.

P. Daszyński Ogłasza w „Naprzodzie" następujące oświadczenie:

„W okręgu wiejskim Biała-Oświęcim-Andrychów-Kęty nie zgłaszałem mojej kandydatury na posła do parlamentu, ani przy wyborach ściślejszych jej nie stawiam. Tym zaś, którzy wbrew mojej woli głosy swoje mi oddali, uprzejmie dziękuję.

Ignacy Daszyński.

Oświadczenie to zadziwia swojem.., spóźnieniem. P. Daszyński byłby się uchronił od tej, drugiej z rzędu klęski, gdyby był o parę dni wcześniej oświadczył, że kandydować nie chce. Obecnie jestto oświadczenie o tyle bezprzedmiotem, że wynik wyborów ściślejszych między p. Daszyńskim a ks. Hanusiakiem jest z góry przesądzony na niekorzyść pierwszego z nich, gdyż na ks. Hanusiaka paść muszą, z natury rzeczy, przy tym wyborze, wszystkie głosy wybranego już posłem Dobiji.

W sprawie budowy nowego dworca kolei północnej w Krakowie przybędzie do naszego miasta w niedzielę wieczór dyrektor kolei północnej, baron Banhans, któremu towarzyszyć będą dwaj starsi urzędnicy dyrekcyi kolei północnej pp. nadinspektorzy Prinz i Morav.

W poniedziałek wczesnym rankiem odbędzie się objazd dla zwiedzenia dworca towarowego w Krakowie, oraz t. zw. Vorbahnhofu na Krowodrzy, poczem odbędzie się w Izbie handlowej konferencya, w której także weźmie udział prezydyum miasta Krakowa. Wieczorem wydaje prezydent Izby obiad w Grand hotelu.

Baron Banhans opuszcza Kraków w poniedziałek nocnym pociągiem.

Z teatru. Komedya „towarzyska" p. t. „Miłość", pierwszy teatralny utwór utalentowanego krytyka impresyonisty p. Antoniego Potockiego, jest jedną z odmian scenicznych tych licznych „igraszek miłości", których łańcuch od Musseta i Dumasa z literatury francuskiej przeszedł do wszystkich literatur świata w różnych specyficznych odmianach.

P. Potocki akcyę swej komedyi przerzucił na bruk warszawski i na tło gwarnego życia salonów rzucił garść scen niezmiernie zajmujących błyskotliwą charakterystykę typów męskich i kobiecych, znudzonych beztreściwością życia i jak błędne Ahaswery wiecznie głodnych miłości. Po przez utwór p. Potockiego przegląda subtelność i finezya literackiej kultury autora, znajdująca wyraz w żywym świetnym, zawsze zajmującym swą paradoksalnością dyalogu. Dyalektyka sztuki zasłania poniekąd skąpość właściwej akcyi rozgrywającej się w trójkącie małżeńskim.

Bohaterkę komedyi grała p. Przybyłko-Potocka z tą maestryą środków, z tak szczerem przejęciem się psychologią roli, z taką wytwornością środków, na jaką tylko zdobyć się może skala talentu artystki pragnącej stworzyć dla siebie wielką popisową rolę. Taką rolą w repertuarze p. Przybyłko pozostanie Tola, we wszystkich szczegółach przystosowana do jej indywidualizmu. Kochającym zazdrosnym i udręczającym znudzoną kobietą swą zazdrością mężem był p. Kosiński zawsze pracujący nad rolą z chłodnym pokojem i rozwagą. P. Fritsche słusznie przypadła w udziale rola niefortunnego ogrodnika szczepiącego w cudzym ogrodzie, nużył audytoryum przesadną manierowaną dykcyą i właściwym sobie przeciąganiem akcentów na drugiej sylabie. Z innych ról zwrócił uwagę swobodą ujęcia postaci sprytnego resonera p. Stanisławski oraz panie Arkawinówna, Palińska, Krysińska, Górska i Jeremi.

Obecnego autora wywoływano wielokrotnie wśród grzmiących oklasków. Teatr był pełny. wp.

W czytelni T. S. L. imienia Kilińskiego w poniedziałek d. 27 b. m. o godz. 8 wieczór wygłosi p. Winiarski odczyt na temat: O siedmiu pierwszych słowach „Manifestu komunistycznego". Wstęp bezpłatny.

Kradzieże kieszonkowe. P. Maryi Pasierbińskiej, przejezdnej z Królestwa Polskiego, skradziono wczoraj w kościele św. Barbary pugilares, w którym znajdowało się około 30 rubli, 20 kilka koron i banknoty papierowe włoskie.

Do p. Zofii Nowotarskiej, przechodzącej wczoraj Sukiennicami, zbliżył się kilkunastoletni wyrostek i szybkim ruchem otworzywszy jej torebkę ręczną, skradł portmonetkę z 26 koronami i 2 dukatami, poczem znikł w tłumie. — Poszkodowana zgłosiła kradzież w tutejszej policyi, która wdrożyła dochodzenia za zuchwałym sprawcą.

Mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował noszącego tytuł nadzwyczajnego profesora, prywatnego docenta lwowskiego uniwersytetu dr Szymona Askenazego zwyczajnym profesorem historyi nowożytnej a prywatnego docenta dr Stanisława Zakrzewskiego nadzwyczajnym profesorem historyi polskiej na uniwersytecie we Lwowie.

Cesarz zezwolił, aby zwyczajnemu profesorowi historyi polskiej we Lwowie radcy dworu dr Tadeuszowi Wojciechowskiemu wyrażono najwyższe uznanie z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.